

Borixon, Mój jest ten kawałek podłogi (feat. Mr. Z)

Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi wiec, co mam robić
Co mam robić

Za plecami mam drogi szmat
Muzyczne piekło i muzyczny raj
Muzyka to jest wszystko co mam
Biorę ją do klubu i przejmuję bar
Dla mnie to jest ekskluzywny kwadrat
Mój kawałek podłogi, rap gra
Osobista czarna magia
Nie będziesz mówić co mam robić dziś
Ten kto chce przeliczyć nasz hajs
Lub liczy go już od bardzo dawna
Bo jest święty w chuj nie wiadomo jak
Bierze kamień , rzuca w kogoś w nas
Spróbuj wyczuć jaka to jest jazda
Stoję przed tobą twarzą w twarz
Jeśli chcesz poczuć to co ja
To wjeżdżamy tak grubo, że aż kończy się świat
Obcinam nowe rzeczy jak najlepszy Staff
Zmieniam się non stop już o d dawna
Myślę o jutrze cały czas
Robisz to na siłę nie masz to szans
I biegnę w tym wszystkim przed siebie jak wariat
Nie jest e w stanie zatrzymać mnie nikt
Czuję się jak złodziej w sklepie Claina
Jest tu tyle tego, jestem głodny jak wilk
Moja muzyka to jest wszystko co mam
Zostaje tu ze mną na dobre i złe
To właśnie dla niej poświęciłem wszystko
Obrałem ten kurs trzymam mocno ster
Dziś każde zdanie na mój temat zostawiłem za sobą hen
Tutaj jest mój kawałek podłogi
A ja spełniam się tutaj jak sen

Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi wiec, co mam robić
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi wiec, co mam robić
Co mam robić

Wdycham, kaszlę, masz mnie
Taki sportowiec a nagrany na taśmie
Zdycham, znasz mnie, dziś nie zasnę
Panie panowie, głowa rodziny – to straszne!
Nie powiedziałem nikomu że będę święty dziś
Zawiąże chuja na supel i będę miętę pić
Chce pożyc skurwielu super
I chuj ci w dupę gdy
Chcesz mnie rozliczać z życia, nie wchodząc do gry
Masz swe życie, pilnuj go
To twój kawałek podłogi, ziom
Na świeczniku być, robić za tłum
Mnie zupełnie nie obchodzi
To chcesz moim zżyciem żyć
Chuj ci w zgryz
Na czas skurwysynie a zbiorę zysk
Po dziś dzień nie mówi mi nic
Twój mdły, przebrzydły, obślizgły pysk
Nie zatrzymasz mnie i nie odbierzesz co mam
Pr4ecież wiesz właśnie ze na opinię sram
Coś niewyraźnie tu sylabizuje man
Życia narkoman co kocha essa stan

Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi wiec, co mam robić
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi wiec, co mam robić
Co mam robić